

KAZANIE NA GÓRZE - część 9

16 - PROŚ, A BĘDZIE CI DANE; SZUKAJ, A ZNAJDZIESZ

„Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie. Kołaczcie, a otworzą wam. Kto będzie prosił, ten otrzyma, kto będzie szukał ten znajdzie, kto będzie pukał, temu otworzą. Czy jest między wami ktoś taki, kto da swojemu synowi kamień, gdy będzie go prosił o chleb? Albo czy dasz mu węża, gdy będzie cię prosił o rybę? Jeśli więc wy, potrafiacie dawać swoim dzieciom dobre dary będąc złymi, o ileż bardziej wasz niebiański Ojciec, da dobre rzeczy tym, którzy go proszą. A więc wszystko, co byście chcieli, aby wam ludzie czynili, to i wy im czyńcie; taki bowiem jest zakon i prorocy” (Mt 7:7-12).

Powyższy fragment to zachęta i obietnica zbawienia adresowana w tamtym czasie do narodu wybranego, a po dniu pięćdziesiątnicy także do pogan. Kryteria które Jezus nakreślił w Kazaniu na górze są ogólnikową wykładnią Bożego prawa w Nowym Przymierzu. Jezus nie zmienił Bożego prawa tylko je sprecyzował zaznaczając, że w każdej sprawie należy zwracać się do Boga i wszystko z Bogiem konsultować, bo Bóg jest dobry i daje swoim dzieciom tylko dobre rzeczy. To właśnie na tym polega życie podporządkowane Bożej woli i o tym mówili prorocy (Mt 7:7-12).

W Dziejach Apostolskich można przeczytać na czym polega owe szukanie, pukanie i proszenie. Apostoł Piotr sprecyzował to w dniu pięćdziesiątnicy, gdy na ziemię został zesłany Duch Święty, mówiąc: *„Upamiętajcie się i niech każdy z was da się ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie swoich grzechów, a wtedy otrzyma w darze Ducha Świętego. Obietnica ta odnosi się do was, do waszych dzieci i do wszystkich spoza Izraela, ilu ich Pan, nasz Bóg powoła” (Dz 2:38-39).* Jest to uściślenie słów Jezusa, które nasz Pan wypowiedział do Nikodema, a które brzmiały: *„Jeśli się ktoś nie narodzi na nowo z wody i z Ducha, ten nie zobaczy Królestwa Bożego, ani do niego nie wejdzie” (J 3:3 i 5).*

Szukanie królestwa Bożego, to szukanie społeczności z Bogiem. Dlatego każdy, kto chce się znaleźć w królestwie Bożym, musi się dać ochrzcić, przez zanurzenie w wodzie, na odpuszczenie swoich dotychczasowych grzechów, bo to właśnie grzechy oddzielają ludzi od Boga. Zanurzenie na odpuszczenie grzechów głosił także Jan Chrzciciel. Jezus nigdy nie mówił o chrzcie niemowląt przez pokropienie, ani o grzechu pierworodnym, gdyż to jest XII-wieczny wymysł katolicyzmu. Jezus i apostołowie zawsze mówili o zanurzeniu (*gr. baptizo*) (Mt 3:16; Dz 8:38-39), gdyż tylko taki chrzest jest zanurzeniem w śmierć Chrystusa, czyli pogrzebem starego człowieka i zmartwychwstaniem nowego. W świetle Biblii, grzeszy tylko osoba świadoma, a niemowlę się do takich nie zalicza. Po drugie, biblijnym warunkiem chrztu jest wiara w dzieło i słowa Jezusa, oraz opamiętanie się w świetle 10 przykazań (Mt 28:19; Mk 16:16; Dz 2:38). Niemowlę nie może spełnić żadnego z tych warunków. Ponadto 1 List Piotra 3:21 dodaje, że *„zanurzenie które was teraz zbawia, nie jest pozbyciem się cielesnego brudu, lecz prośbą do Boga o dobre sumienie”.* Więc mamy tutaj szukanie społeczności z Bogiem oraz prośbę o nowe sumienie. Jezus mówi, że kto będzie w taki sposób pukał, temu otworzą, *„bo jeśli my potrafimy dawać dobre dary naszym dzieciom będąc złymi, o ileż bardziej nasz Ojciec w niebie, da dobre rzeczy tym, którzy go proszą” (Mt 7:11).*

„Jeśli we mnie trwać będziecie i słowa moje w was trwać będą, proście o cokolwiek byście chcieli, a stanie się wam (J 15:7). On potrafi uczynić znacznie więcej ponad to, o co Go prosimy i o czym myślimy (Ef 3:20), pod warunkiem, że to o co prosimy, jest zgodne z Jego wolą” (1J 5:14).

17 - WCHODŹ PRZEZ CIASNĄ BRAMĘ

„Wchodźcie przez ciasną bramę, albowiem szeroka brama i przestronna droga prowadzi na zatracenie, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota; i niewielu jest tych, którzy ją znajdują” (Mt 7:13-14).

Gdy po zmartwychwstaniu, Jezus ukazał się Piotrowi i Janowi w drodze do Emaus, to powiedział do nich takie słowa: „*Będąc z wami mówiłem wam, że musi się wypełnić wszystko, co napisano o mnie w Księdze Prawa, u proroków i w Psalmach. Wtedy otworzył im umysły, aby mogli zrozumieć Pisma, które mówią, że poczynawszy od Jerozolimy w Jego imieniu ma być głoszona wszystkim narodom zmiana myślenia (gr. metanoian) na odpuszczenie grzechów (Łk 24:44-47).*

W poprzednim rozdziale mówiliśmy, że owa zmiana myślenia zaczyna się od opamiętania, zanurzenia na odpuszczenie swoich grzechów i otrzymania Ducha Świętego oraz nowego sumienia, które tym razem jest kształtowane przez Ducha Bożego, a nie przez tradycje religijne tego świata. Opamiętanie polega także na wyrzeczeniu się dotychczasowych wierzeń oraz systemu religijnego, w którym zostaliśmy wychowani - jeśli nie pokrywają się one z nauką apostołską.

W powyższym fragmencie Jezus mówi: „*Wąska jest droga, która prowadzi do życia wiecznego i niewielu jest tych, którzy ją znajdują*”. Parafrazując, Jezus mówi tutaj: „*Nie podążaj za większością, bo większość jest zawsze w błędzie*”. Dlatego droga Pańska nie jest żadną religią tego świata. Nie ma też nic wspólnego z tradycyjnymi kościołami chrześcijańskimi, bo „*Królestwo Niebios podobne jest do kupca szukającego drogocennych pereł, który znalazłszy taką perłę, sprzedaje wszystko co ma, aby ją nabyć*” (Mt 13:45-46). Wąska droga dotyczy wyłącznie tych, których znalazł Bóg, aby oddawali Mu cześć w duchu i prawdzie (J 4:23), dlatego Królestwo Niebios podobne jest też do sieci, która zagarnia wiele ryb, ale wybiera się tylko te dobre (Mt 13:47-48). W Ewangelii Mateusza 10:34-39 Jezus uprzedził wszystkich zainteresowanych zbawieniem, że Jego pojawienie się w życiu człowieka zawsze generuje duchowy konflikt z najbliższym otoczeniem i wtedy nawet domownicy staną się Twoimi wrogami (Mt 10:36). Każdy kto pójdzie wtedy na kompromis, aby zachować swoje życie w jego obecnym kształcie, ten straci życie wieczne, a kto zrezygnuje z życia w obecnym kształcie, ten otrzyma nowe życie w Królestwie Bożym (Mt 10:39).

„Nie myślcie, że przynoszę na ziemię pokój. Nie przynoszę pokoju lecz miecz, bo przyszedłem poróżnić syna z ojcem, córkę z matką i synową z teściową do tego stopnia, że wasi domownicy staną się waszymi wrogami. Kto umiłuje wtedy swojego ojca albo matkę bardziej niż mnie, nie jest mnie godzien. Kto umiłuje wtedy swojego syna albo córkę bardziej niż mnie, też nie jest mnie godzien. Bo kto idzie za mną, a nie bierze swojego krzyża, ten nie jest mnie godzien” (Mt 10:34-38).

Bóg mówi, że odrodzony chrześcijanin nie może kierować się mentalnością w której zawsze żył, ani oczekiwaniami własnej rodziny. Zgodnie z modlitwą Pańską (*Bądź wola Twoja*) - nowy człowiek ma żyć w społeczności z innymi dziećmi Bożymi, które Bóg wywołał z tego świata i ma przemieniać swoje myślenie na wzorec biblijny, aby umieć rozróżnić co jest wolą Bożą, co jest dobre, co miłe, a co doskonałe w oczach Boga (Rz 12:2). Dlatego nowym środowiskiem odrodzonej osoby muszą być odrodzone dzieci Boże. Nie mogą to być jego dotychczasowi znajomi, których oddziela od Boga grzeszne życie, ani krewni, którzy żyją zgodnie z jakąś własną tradycją religijną. Jednak wielu chrześcijan ignoruje te słowa Jezusa i nadal (zgodnie z tradycją) stawia swoją matkę, ojca i braci ponad rodziną, którą dał im Bóg. To właśnie z tej przyczyny Jezus powiedział: „*Jeśli ktoś przychodzi do mnie, a nie wyrzeknie się (wierzeń i mentalności) swojego ojca i matki, żony, dzieci, braci i sióstr, a nawet własnego życia, to nie może być moim uczniem*” (Łk 14:26).

To dotyczy także Twoich ambicji, planów i marzeń. Dlatego w pojęciu ogólnym, ciasną bramą, wąską drogą i braniem własnego krzyża jest to, o czym była mowa w tych dwóch rozdziałach, czyli nie to, co ja chcę, tylko to, co zaplanował Bóg - ponieważ nowy człowiek, który ma nowe sumienie i Ducha Bożego nie musi już być zależny od swojej cielesności. Dlatego Bóg mówi: „*Jeśli nadal będziesz żyć według ciała, to umrzesz; ale jeśli Duchem umartwiasz sprawy ciała, to będziesz żyć. Bo dziećmi Bożymi są tylko ci, których Duch Boży prowadzi*” (Rz 8:12-14).

18 - STRZEŻ SIĘ FAŁSZYWYCH PROROKÓW

Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczym, wewnątrz zaś są wilkami drapieżnymi! Poznacie ich po owocach. Czy można zbierać winogrona z cierni albo figi z ostów? Każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo złe owoce. Dobre drzewo nie może rodzić złych owoców, a złe drzewo dobrych owoców. Dlatego każde drzewo, które nie wydaje dobrych owoców, wycina się i wrzuca w ogień. Więc poznacie ich po owocach (Mt 7:15-20).

Pierwszy werset tego fragmentu nie jest opcją, tylko jest ostrzeżeniem i nakazem dla starszych. Fałszywi prorocy zawsze byli wewnątrz Kościoła, „*bo szatan wyprosił sobie, aby przesiać was jak pszenicę*” (Łk 22:31). Biblia pokazuje, że w przeciwieństwie do Bożych proroków, fałszywi prorocy są ulubieńcami rządzących, przywódców religijnych i pospólstwa, ponieważ zawsze mówią to, co zadowala uszy słuchaczy. Fałszywi prorocy od zawsze głoszą nieutralność zbawienia, powtarzając na wiele sposobów to samo kłamstwo z ogrodu Eden, które mówi: „Czy na pewno Bóg powiedział? Wierz i żyj jak chcesz, bo i tak trafisz do nieba, gdyż nie ma kary za grzech”.

W 2 Liście Piotra 2:1-22, apostoł ostrzega, że jak w Starym Przymierzu byli fałszywi prorocy, tak samo i wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy będą podważać prawdę i wprowadzać zgubne nauki, sprowadzając w ten sposób zgubę na siebie i na swoich wyznawców. Ci, którzy nie chcą brać swego krzyża idą za ich rozwiązłością i droga prawdy zostaje przez nich zhańbiona. Piotr pisze, że fałszywi nauczyciele zawsze kierują się chciwością i szukaniem własnej chwały, więc aby skupiać ludzi wokół własnej osoby, posługują się różnymi zmyślonymi opowieściami. Dzisiaj jeździ po zborach bardzo wielu ludzi, zajmujących się opowiadaniem niesamowitych historii na swój temat, przy których bledną nawet Dzieje Apostolskie. Piotr pisze, że oni nęcą pożądanymi i rozwiązłością niedojrzałych chrześcijan, którzy dopiero co wyzwolili się z błędnego myślenia. Czyli posługują się retoryką, która nie ma żadnego pokrycia w Słowie Bożym, obiecując tym ludziom różne cielesne rzeczy, których sami są niewolnikami. Bóg mówi, że robią to z miłości do mamony lub ludzkiej chwały, bądź jednego i drugiego, dlatego ciąży na nich wyrok potępienia. Na przestrożę dla tych, którzy też chcieliby wieść takie życie, Bóg nie oszczędził ani upadłych aniołów, ani świata przedotopowego, ani Sodomy i Gomory. Piotr pisze, że gdy zasiadasz z takimi osobami do stołu, to przynosi Ci to tylko wstyd (są zakałą) i hańbę. Więc lepiej byłoby dla nich w ogóle nie poznać drogi sprawiedliwości, niż poznawszy ją odwrócić się od Bożych przykazań. Sprawdza się na nich przysłowie: „*Wraca pies do wymiocin swoich i umyta świnia znów tarza się w błocie*” (2P 2:1-22).

Czystość nauczania jest jednym z najczęściej poruszanych tematów w Nowym Testamencie. Historia Kościoła pokazuje bardzo czytelnie, że fałszywa nauka zawsze prowadzi do pełnego odwrócenia się od Boga, lub postrzegania jako Boga czegoś, co nim nie jest. Należy zdać sobie też sprawę, że nie wszyscy kaznodzieje i autorzy książek chrześcijańskich, są dziećmi Bożymi. Dla większości z nich (2Kor 11:26), Kościół jest po prostu źródłem zysków.

Wszyscy fałszywi nauczyciele i fałszywi prorocy mają trzy wspólne cechy:

1. Obiecują ludziom to, czego pragnie ich cielesność - w cielesny sposób definiują Boże błogosławieństwo - jako gwarancję zdrowia, dobrobytu i sukcesu (odstępstwo moralne).
2. Podważają, unieważniają lub redefiniują prawdy Biblijne (odstępstwo teologiczne).
3. Zmieniają Boże zasady i ustanawiają własne - mianują własne autorytety, nadają tytuły i szkołą własnych proroków oraz przywódców, którzy nie spełniają biblijnych kryteriów, nie mają odpowiednich darów, ani nie przeszli prób wiary (nieprawość lub bezprawie).

Odstępstwo teologiczne to odejście od nauczania Chrystusa i nauki apostoelskiej (2Tm 4:3) na rzecz nauk oferujących tanią łaskę, z pominięciem biblijnych warunków zbawienia i duchowego życia. Ponieważ żyjemy w czasach największego odstępstwa, dlatego mamy dzisiaj tak wielu kościelnych showmanów, którzy zamieniają nabożeństwa w widowiska, podczas których grają uczestnikom na emocjach i wmawiają, że można osiąść ponadnaturalną moc, dzięki której można realizować własne pragnienia. Dokładnie to samo mówią instruktorzy Jogi i kaznodzieje filozofii New Age.

Biblia mówi, że fałszywi nauczyciele, to wilki udające owce (Mt 7:15-23). Więc na pewno będą udawać świętych i mogą być bardzo aktywni. List do Rzymian 16:18 dodaje, że zwodzą innych za pomocą pochlebstw i pięknych słów. Więc na pewno będą lubiani przez cielesnych starszych i wszystkich duchowych ślepców. Tacy ludzie mogli zacząć w szczerości i prawdzie, jednak w wyniku umiłowania tego świata i rezygnacji z brania własnego krzyża, ich duchowe życie umarło. Takie osoby przestają być Oblubienicą (1Kor 6:9-10; Ga 5:19-21; Ef 5:5-6) i stają się nierządnicą. A ponieważ umieją wygłaszać kazania i przybierać pozory pobożności, dlatego często zostają "ludźmi systemu" (2Kor 11:15) i zaczynają się posługiwać metodami tego świata, tj: coaching psychomanipulacja i tworzenie duchowych iluzji (2P 2:20-22). Jednak ich zakulisowe życie będzie zawsze napędzane miłością do mamony i szukaniem własnej chwały, więc na pewno będzie w nim widoczne także świeckie myślenie, egocentryzm i parcie na sukces (2P 2:1-3; 12-13; 20-22).

Inni fałszywi nauczyciele nigdy nie narodzili się na nowo, ponieważ albo wyrosli w zborach, albo przyszli z jakiejś tradycji religijnej, przekonani przez jej fałszywych proroków, że są narodzeni na nowo. Takich już na samym początku stawia w kościele szatan (Mt 13:24-30 i 36-43) i posługując się ich charyzmą, wykształceniem lub koneksjami, pomaga im w dojściu do władzy. Jego celem jest umieszczanie ich na kluczowych stanowiskach, aby mieli jak największy zasięg szerzenia herezji i świeckiego stylu życia. Dlatego humanistyczne myślenie i szeroko pojęty sukces jest przez takie osoby nakreślane jako cel i sens chrześcijaństwa. Szatan wie, że ludzie którzy za nimi pójdą, wrócą do religijnego myślenia i świeckiego stylu życia w przekonaniu, że są zbawieni i działają zgodnie z Bożą wolą, bo owocem fałszywych nauczycieli zawsze są ludzie połowicznie oddani Słowu Bożemu lub ludzie religijni, którzy odrzucają większość prawd biblijnych. Takie osoby nie opierają swojej nadziei na wierze w obietnice Bożego Słowa, tylko na ludzkich autorytetach, metodach wizjach i prorocत्वach, lub niebiblijnie rozumianych błogosławieństwach i wierze w sukces. Z tej też przyczyny w zborach głoszących fałszywe nauki dominują zasady typowe dla sekt, tj: kult przywódców, kontrola myślenia, zakaz krytykowania, uzależnianie ludzi od celów przywódców, niebiblijny system wartości, piramidalna struktura władzy, obowiązek łożenia pieniędzy oraz ostracyzm i izolacja osób, które nie podzielają myślenia lidera i jego popleczników.

To powinno uczulić każdego, żeby nie podchodzić euforycznie do liczebnego przyrostu zboru, gdyż to może oznaczać, że głoszona tam ewangelia jest inną ową ewangelią i tanią łaską, która zadowala cielesnych i religijnych ludzi, a głoszony tam Jezus jest innym Jezusem, który jednak nie zbawia (2Kor 11:4). Dlatego kolejne słowa Jezusa w Kazaniu na górze brzmią:

„Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę mojego Ojca, który jest w niebie. W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż w imieniu twoim nie prorokowaliśmy, nie wypędzaliśmy demonów, i nie czyniliśmy wielu cudów? Wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie nieprawość” (Mt 7:21-23).

Apostoł Paweł też ostrzega przed takimi osobami, mówiąc:

„Tacy są fałszywymi apostołami, pracownikami zdradliwymi, którzy tylko przybierają postać apostołów Chrystusowych. I nic dziwnego, gdyż i szatan przybiera postać anioła światłości. Nic więc nadzwyczajnego, jeśli i jego słudzy przybierają postać sług sprawiedliwości; lecz kres ich będzie taki, jakie są ich uczynki (2Kor 11: 13-15).

To właśnie tacy ludzie będą w dniu sądu mówić: ***„Przecież prorokowaliśmy w twoim imieniu, wypędzaliśmy demony i czyniliśmy wiele cudów”***. Jednak usłyszą: ***„Nigdy was nie znałem, idźcie precz wy, którzy czynicie bezprawie - bo obrzydliwością dla Pana jest każdy człowiek, który czyni bezprawie (Pwt 25:16). Pan doświadcza sprawiedliwego, ale Jego dusza nienawidzi niegodziwców i tych, którzy kochają bezprawie (Ps 11:5 UBG)***

Dlatego w wielu miejscach Biblii jesteśmy zachęceni do weryfikowania pasterzy, kaznodziejów i starszych (1J 4:1). Więc zawsze należy sprawdzić:

Czy jako starsi spełniają biblijne kryteria?

Czy postępują zgodnie z biblijnymi zasadami?

Czy ich nauczanie, pokrywa się z ich życiem?

Czy ich nauczanie w pełni pokrywa się z Biblią?

Czy traktują innych jak braci, czy jak podwładnych?

Czy żyją skromnie, czy prowadzą konsumpcyjny styl życia?

Czy w ich życiu widać owoce Ducha Świętego, czy uczynki ciała?

Czy jawnie prowadzą sprawy finansowe i konsultują je z resztą zboru?

Czy cechuje ich postawa sługi, czy zachowują się jak nieomylny guru?

Czy w swoim nauczaniu i życiu sprzeciwiają się grzechowi i piętnują zło?

Czy mają miłość do ludzi nieodrodzonych oraz osób, które nie idą im na rękę?

Czy traktują wszystkich tak samo, czy dzielą ludzi na ważnych i ważniejszych?

Czy prowadzą ludzi do Chrystusa, czy uzależniają ich od siebie lub od celów grupy?

Czy przekonywanie pozostawiają Duchowi Świętemu, czy narzucają własne przekonania?